

GAZETA USTRONSKA

MYSIKRÓLIK

BIEG
LEGIONÓW

CZERWONE
KARTKI

Nr 46 (837) 15 listopada 2007 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

Nakład: 1400 egzemplarzy ISSN 1231-9651



11 listopada pochodem z kościoła udano się pod Pomnik Pamięci.

Fot. W. Suchta

MĄDRE I ZDOLNE

Rozmowa z Adamem Makowiczem

Od wielu lat koncertuje pan w Ameryce. Słyszałam kiedyś jak Michał Urbaniak narzekał na współpracę z tamtymi muzykami. Szczególnie na ich niepunktualność. Jakie pan ma doświadczenia?

Michał Urbaniak gra inną muzykę. Bardziej hip – hopową, rockową, być może w tym środowisku jest trochę inaczej. Ja grałem z muzykami starszej daty, którym zdarzało się spóźnić na nagranie lub koncert, ponieważ w Nowym Jorku jest duży ruch i straszne korki. Ale to są muzycy, którzy znają swoją wartość. Nie muszą niczego udawać. Oni po prostu są wybitni, nie pokazują tego. Chociaż rzeczywiście może to uchodzić za pewnego rodzaju non-szalancję. Jak zaczynają grać, to po prostu grają i robią to dobrze. To są muzycy, którzy nie mogą sobie pozwolić na pośpiech, bo

(dok. na str. 2)

OJCOWSKI DOM

Obchody Święta Niepodległości 11 listopada rozpoczęły się nabożeństwem w kościele ewangelicko-augsburskim Apostoła Jakuba Starszego. Proboszcz ks. Piotr Wowry witał wszystkich zgromadzonych w kościele. Kazanie wygłosił proboszcz katolickiej parafii św. Klemensa ks. kanonik Antoni Sapota, który powiedział m.in.:

- Gromadząc się jako ludzie wierzący, spotykamy się, aby się wspólnie modlić. Dlatego niech to rozważanie, które chcę teraz poprowadzić będzie także okazją do modlitwy, przede wszystkim do modlitwy. Nie do rozważania mądrych słów, nie do szukania jakichś szczególnych natchnień, nie do wytykania jakichś wad narodowych, ale przede wszystkim do modlitwy.

Ojcowski dom to istny raj,

Dar Ojca niebieskiego.

Chociażbyś przeszedł cały świat,

Nie znajdziesz piękniejszego.

(dok. na str. 4)

MĄDRE I ZDOLNE

(dok. ze str. 1)

wtedy oddech jest nierówny. Muzykę można tworzyć tylko wtedy, gdy się jest zrelaksowanym.

Więc oni nie mają tremy?

Oni tam są inaczej wychowywani niż my. Nas zżera ambicja, musimy pokazać, że jesteśmy ważni, mądrzy. Przykładem może być panująca do niedawna klasa rządząca. Amerykańskim dzieciom od początku powtarza się, że są mądre i zdolne. Wyrastają w takiej relaksowej atmosferze. Może czasami zbyt relaksowej, nie wiem, nie znam się na tym, ale dzięki temu nie mają w ogóle tremy.

To jest rzeczywiście fantastyczne, bo daje im to pełną swobodę.

Tak, są swobodni, mają świadomość tego co robią, potrafią się skupić na przykład na grze, tworzeniu muzyki. Natomiast ambicja potrafi człowieka tak zreć od środka, że wszystko zaczyna się psuć. Oni wolni są od takich uczuć.

Czy wśród muzyków, z którymi pan koncertował, był jakiś szczególnie ekscentryczny?

Tak, spotykałem się z takimi. Jeżeli z nimi grałem, to raczej dosyć krótko. Zresztą to zależy, co nazywamy ekscentrycznością, bo są muzycy, którzy mają pewne problemy z nadużywaniem różnych środków i wtedy taka współpraca nie jest możliwa. Natomiast są też muzycy, którzy w życiu mogą zachowywać się nietypowo, lekko odbiegając od normy. Szczególnie w Nowym Jorku, gdzie jest ogromna mieszanka ludzi. Jednak gdy pojawiają się na estradzie, to są skupieni na grze. Potrafią tak grać, że aż ciarki przechodzą, a potem schodzą ze sceny i znów zaczynają żyć w swoim świecie. Tam gdzie mieszkam ludzie akceptują nawet dość duże odchylenia od normy, jeśli chodzi o zachowanie. Jest bardzo duża tolerancja, czego nie ma u nas w Polsce. Myślę, że brak tolerancji dotyczy wszystkich małych krajów, które żyją w takim zamkniętym kręgu, zaścianku. Widzą tylko ją, rodziną, trochę my, a reszta jest zupełnie obca.

Co myśli pan o dzisiejszym kształceniu muzycznym?

Szkolnictwo polskie tym się różni od amerykańskiego, że tam każdy musi przejść szkolenie na instrumentach muzycznych w klasach podstawowych. Każdy uczy się grać trochę na fortepianie – trwa to jeden rok, potem na dowolnym instrumencie, a w następnym roku gra w młodzieżowych zespołach. Dalej ta edukacja muzyczna zanika, ale z tej grupy można już wyłonić młode talenty.

Czy wobec tego polska szkoła ucieka od muzyki?

Uważam, że w polskiej szkole jest ogromnie dużo materiału do nauczania, do tego dochodzi jeszcze religia, która mogłaby odbywać się po lekcjach. Dlatego też na muzykę jest coraz mniej miejsca. Nie ma czasu na takie rzeczy jak: kaligrafia, wychowanie muzyczne. Wypełnić tę lukę mogą rodzice posyłając dzieci na lekcje prywatne.

Co panu daje muzyka?



A. Makowicz.

Fot. W. Suchta

To jest całe moje życie. Jest pełno rzeczy, których nie lubię robić. Na przykład wypełnianie formularzy podatkowych. Dzięki muzyce łatwiej mi przejść przez te administracyjne rzeczy, bo przecież wciąż trzeba coś załatwiać: paszport, zaświadczenie. Ostatnio wymieniałem dowód osobisty na plastikowy. Znowu coś się zmienia i tak będzie zawsze. To nie jest tak, że coś zrobimy i to tak zostanie. To nie jest tak, że demokrację mamy i będzie na zawsze. Nie, stale się o to walczy. Ciągłe też trzeba się czegoś uczyć, ciągle przychodzi nowe i na starość nie mogę mieć spokoju. Ja dużo pracuję na komputerze, ale z muzyką. Na innych programach nie znam się zbyt dobrze. Czasem, gdy coś się zepsuje w komputerze, to próbuję sam to naprawić, ale zajmuje mi to ogromnie dużo czasu i nie zawsze się udaje. To wcale nie jest dla mnie przyjemne. Robię to wszystko, bo muszę. Muzyka natomiast jest dla mnie kwintesencją życia. Daje mi radość. Komponuję i potem chcę się podzielić tym z publicznością. Najważniejszy dla mnie jest fakt, że publiczność chce tego słuchać, że nawiązałem z nią kontakt. To jest całe moje życie.

Co by pan zrobił, gdyby znikły wszystkie instrumenty?

Wtedy musiałbym sam coś skonstruować.

Więc nie wyobraża pan sobie życia bez muzyki? Nie ma pan innej opcji?

Mam dużo opcji. W momentach, kiedy czuję, że muszę się oddalić od muzyki, szczególnie gdy nie mogę z czegoś wybrnąć, wtedy zajmuję się innymi rzeczami. Zajmuję się na przykład komputerami. Ten komputerowy świat jest dla mnie ciągle dosyć tajemniczy i przez to pociągający. To jest rodzaj zabawy, bo właściwie do pisania nut mam od pięciu lat ten sam program. W każdym razie lubię się bawić elektroniką, np.: zdalnie sterowanymi samochodami. Chciałbym też być lotnikiem, ale do tego potrzeba trochę więcej czasu. Łatanie to było kiedyś moje marzenie. Niestety było ono poza zasięgiem moim i moich rodziców. W tych czasach nie było pieniędzy na takie hobby.

Wobec tego życzę, by usiadł pan kiedyś za sterami i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Anna Rokosz



Od 13 lat w Czeskim Cieszynie działa polska księgarnia opatrzona szyldem „Knihkuptev - Księgarnia - Biblos”. Otworzyli ją trzej Polacy mieszkający na Zaolziu. Budynek, w którym się mieści, przed wojną był własnością Macieży Szkolnej.

* * *

W Muzeum Beskidzkim w Wiśle przez najbliższy miesiąc można oglądać obrazy nama-

lowane podczas plenerów zorganizowanych w ramach „Beskidzkich Integracji Sztuki”. Od trzech lat te spotkania artystów w beskidzkich groniach sponсорują Bożena i Jan Kukuczki. Gościem na wernisażu był krakowski bard Leszek Długosz.

* * *

Na początku lat 90. minionego wieku w Dębowcu po raz pierwszy zorganizowano turniej sołectw. Rywalizacja w konkurencjach rekreacyjnych i zręcznościowych przypadła do gustu mieszkańcom i impreza organizowana jest rokrocznie do dzisiaj.

* * *

Ponad 50 lat temu wody Wisły zalały wieś Zarzeczce.

Mieszkańców już w niej nie było. Zostali przesiedleni, bo w miejscu ich wioski postanowiono wybudować sztuczny zalew, znany jako Jezioro Goczałkowickie. A ludzie zostali rozrzućeni po całym regionie.

* * *

Wiosną 1994 r. parafia ewangelicko-augsburska w Cisownicy wzbogaciła się o dom parafialny. Wierni przepracowali przy jego budowie ponad 28 tys. godzin, a koszt budowy sięgnął blisko 1,5 milarda ówczesnych złotych.

* * *

Pod koniec października jubileusz 55-lecia obchodził KS Beskid Brenna. Były gratulacje

i odznaczenia. Wydano też okolicznościową publikację.

* * *

Pierwszy rocznik „Pamiętnika Zarzeckiego” ukazał się w 50 rocznicę tego wydarzenia i zawierał bogaty materiał faktograficzny, wspomnieniowy i fotograficzny o wysiedleniu ludności w 1954 r. w związku z budową zbiornika znanego dzisiaj jako Jezioro Goczałkowickie.

* * *

Jeszcze do końca lat 90. koszykarki LKS Cieszyńianka odnosiły sukcesy na ligowych parkietach. Z powodu kłopotów finansowych klub zawiesił działalność i nie wznowił jej do dzisiaj. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI
Elżbieta Pilch z Ustronia i Klaudiusz Kozłowski z Ustronia.

* * *

KALENDARZ USTROŃSKI

Urząd Miasta i Muzeum Ustrońskie zapraszają na promocję Kalendarza Ustrońskiego na 2008 rok, która odbędzie się w Muzeum w sobotę 17 listopada o godz. 15.00. Promocji dokonają Katarzyna Szkaradnik. W programie wystawa fotografii i pamiątek Małgorzaty Lasoty z Wietnamu i Kambodży.

* * *

„SUNRISE” NA ANTENIE

21 listopada (środa) o godz. 14.30 w I programie TVP – Magazynie Młodzieżowym „RAJ” wyemitowany zostanie reportaż o zespole „SUNRISE” działającym przy tut. Parafii Ewangelickiej. Powtórzone zostanie w TV POLONIA: 22.11. o godz. 17.40 oraz 23.11. o godz. 9.50.

* * *

KONCERT MŁODYCH TALENTÓW

17 listopada o godz. 18.00 w MDK „Prażakówka” odbędzie się Koncert Młodych Talentów. W koncercie udział wezmą artyści z Neukirchen-Vluyn, Hajdunasz i Pieszczan, a także soliści z naszego miasta.

* * *

PRELEKCJA

20 listopada o godz. 17.00 w sali parafialnej na placu ks. Kotschego, odbędzie się prelekcja Bożeny Kubień, pt. „Życie i działalność Andrzeja Brody.”

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Jan Misiorz	lat 67	ul. 3 Maja 54
Gustaw Podzorski	lat 68	ul. J. Sztwerni 23
Helena Kubala	lat 93	ul. Kluczyków 3
Bronisława Cieślak	lat 81	ul. A. Brody 72
Leon Szuper	lat 67	ul. Manhattan 7/12
Jan Chmiel	lat 56	ul. Porzeczkowa 16

Serdeczne podziękowania za opiekę,
pamięć, okazywane współczucie i udział
w uroczystości pogrzebowej naszego kochanego

Męża i Ojca

śp. Jana Misiorza

księżom parafii św. Klemensa w Ustroniu,
delegacji Urzędu Miasta i Rady Miasta, pracownikom
Urzędu Miasta, pocztom sztandarowym GOPR i OSP
w Ustroniu, dyrektorkom Muzeum Ustrońskiego
i Muzeum Beskidzkiego w Wiśle,

Pani Naczelnik Wydziału Kultury Urzędu Miasta
w Ustroniu, koleżankom i kolegom GOPR, PTTK,
PBP „ORBIS” i TBS w Ustroniu, redakcji gazetki
„Po górach dolinach” i Gazety Ustrońskiej,
Zespołowi Regionalnemu „Koniaków” wraz z kapelą
„Walasi”, Gminnej Spółdzielni „Sch” w Wiśle,
lekarzom i pielęgniarkom Szpitala Śląskiego
w Cieszynie, rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom,
znajomym oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu
składają w smutku pogrążeni
Zona i Syn

Serdeczne wyrazy współczucia

pani Wandzie Misiorz
z powodu śmierci męża

śp. Jana Misiorza

składają Burmistrz, Rada Miasta
i pracownicy Urzędu Miasta w Ustroniu

KRONIKA POLICYJNA

05.11.2007 r.

Na ulicy 3 Maja policjanci zatrzymali nietrzeźwego mieszkańca Ustronia jadącego na rowerze. Zatrzymany miał 0,59 mg/l alkoholu we krwi.

05.11.2007 r.

Na ulicy Skoczowskiej kierujący hundaem mieszkaniak Górek Wielkich wpadł w poślizg i najeżdżał na tył jadącego przed nim forda fiesty kierowanego przez mieszkankę Ustronia.

06.11.2007 r.

Na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z ul. Cieszyńskiej mieszkaniak Wisły kierujący fordem escortem nie dostosował prędkości do istniejących warunków drogowych i doprowadził do zderzenia z fiatem 500 kierowanym przez mieszkankę Bestwiny.

06.11.2007 r.

Na ul. Daszyńskiego mieszkanka Ustronia kierująca vw golfem ude-

rzyła w forda escorta kierowanego przez mieszkańca Ustronia.

07.11.2007 r.

Na ul. Skoczowskiej zatrzymano nietrzeźwego mężczyznę jadącego na rowerze. Mężczyzna miał 1,7 mg/l alkoholu we krwi.

09.11.2007 r.

Na ul. Sanatoryjnej kierowca peugota 306, mieszkaniak Koniakowa w trakcie wymijania uderzył w fiat bravo należący do mieszkanki Simoradza. Sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia przed przybyciem policji.

10.11.2007 r.

Na ul. Katowickiej II kierowca nissana, mieszkaniak Wisły jeździł zbyt szybko i doprowadził do zderzenia z vw passatem kierowanym przez mieszkankę Pięśca.

10.11.2007 r.

Zgłoszono kradzież czterech zestawów znaków drogowych ze skrzyżowania ul. Katowickiej z ul. Drozdów. (ar)

STRAŻ MIEJSKA

05.11.2007 r.

W trakcie kontrolowania osób handlujących na targowisku miejskim sprawdzano przestrzeganie przepisów sanitarnych oraz regulaminy targowiska. Żadna z handlujących osób nie złamała przepisów sanitarnych.

07.11.2007 r.

Interweno w okolicy jednego z domów czasowych w dzielnicy Zawodzie. Zgłoszenie dotyczyło blokowania chodnika przez zaparkowane samochody. Po interwencji straży samochody zostały usunięte.

07.11.2007 r.

Przeprowadzono kontrole porządkowe w dzielnicach Lipowiec i Hermanice. Kontrole nie wykazały nieprawidłowości.

08.11.2007 r.

Prowadzono wzmożone kontrole w pobliżu szkół podstawowych oraz w okolicy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Sprawdzano prawidłowe zachowanie się młodzieży.

10.11.2007 r.

Zabezpieczano trasę odbywającego się w naszym mieście Biegu Legionów. (ar)



20.30
co piątek muzyka na żywo
16.11 - znany i ceniony polski zespół bluesowy, dużo bluesa klasycznego jak i autorskich pomysłów muzyków.
www.mrbues.wirtualnezory.pl

23.11 - DZIWOKI
Koncert zespołu legendarnego Lothara Dziwokiego.

30.11 - Andrzejki w ANGEL'S!

SYLWESTER 07/08r.!
Zapraszamy na stronę internetową.
Ustron, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelspub.pl

W artykule „O miłości do ksiąg” w nr 44 Gazety Ustrońskiej wkraśl się błąd. Wystawa „Ze skarbów Książnicy Cieszyńskiej” -Druki Bibliofilskie ze ziorów Marii Skalickiej trwać będzie do końca listopada. Za pomyłkę przepraszam. **Irena Maliborska**



Zapraszamy do Karczmy Biesiadnej na smaczne dania regionalne (w soboty i niedziele menu niepospolitości)

Mr Hamburger oferuje dania dla mniej cierpliwych.

Do Villi Jelenica zapraszamy na szkolenia w profesjonalnie wyposażonej sali konferencyjnej oraz noclegi w przytulnych pokojach.

Roller Coaster to ekstremalne doznania dla dzieci i dorosłych.

Zapraszamy również na Bale Sylwestrowe.

Kontakt : Extreme Park , ul. Równica 20 Ustron,
Tel: 33 856 48 48 e-mail: kontakt@rownica.pl



Błogosławieństwo księży.

Fot. W. Suchta

OJCOWSKI DOM

(dok. ze str. 1)

To słowa modlitwy, pieśni, którą wszyscy znamy, śpiewamy. Jan Kubisz pisząc tę pieśń do melodii, która była już przedtem znana w narodach słowiańskich, chciał ukazać nam przede wszystkim nasz rodzinny dom. Ale w tych słowach także pobrzmiewają jakieś nadzieje Domu Ojca; Ojca Niebieskiego; Domu, który jest nadzieją dla każdego z nas. (...)

Pomordowani w Katyniu, pomordowani na różnych frontach świata w czasach nam jeszcze bliskich i znanych, i w czasach odległych - za naszą i waszą wolność. Gdzieś rozsiane prochy w różnych częściach świata, to prochy naszych pobratymców, to prochy tych, którzy oddali życie za Ojczyznę, to prochy Polaków, którzy walczyli o wolną Polskę. To tych prochy, którzy żyli nadzieją, i tylko nadzieją. I wielu z nich nie doczekało i nie zobaczyło na własne oczy tej wolności, o którą walczyli. Dlatego dzień dzisiejszy jest dniem wspomnienia i dniem modlitwy za tych, którzy byli, którzy walczyli i żyli nadzieją, ale także dniem modlitwy o to, aby ta nadzieja, która jest w naszych sercach, ciągle wzrastała; dniem modlitwy o to, aby wolność, której my doznajemy, była we właściwy sposób zagospodarowana. Wiemy, że były czasy trudne, a może nawet bardzo trudne, ale w tym wszystkim była nadzieja, że Opatrzność nad nami czuwa. Ewangelia, którą usłyszeliśmy dzisiaj, mówi nam o tym, że *jak ptaki niebieskie, nie sieją nie orzą* tam jest człowiek, człowiek, który zaufał Bogu. Opatrzność Boża czuwa nad nami; opatrzność Boża czuwa nad narodami i nad naszym narodem także. (...)

My mamy wolność. My tę wolność mamy zagospodarować, ale jak ją czujemy? Opowiadałem kiedyś pewne przeżycie. Nic wielkiego, a jednak - wydaje mi się, że mówiące o tym, że nie czuje się tego co się ma, gdy się to ma. Wyjeżdżałem na pielgrzymkę do Lourdes ze swoją parafią i na przygotowaniach mówiłem, że tam jest taki zwyczaj, że wieczorem wychodzi się ze świecami i każda grupa jakoś tam chce pokazać kim jest - mają napisy, flagi. Mówię, może byśmy też wzięli jakąś flagę? Spojrzeli na mnie - a właściwie po co?. I pojechaliśmy. Wieczorem z tłumem



Pod Pomnikiem Pamięci.

Fot. W. Suchta

ludzi poszliśmy, aby uczestniczyć w tej procesji. Śpiewano w różnych językach. Włączyliśmy się do tego śpiewu, i w pewnym momencie zauważyliśmy, że grupy narodowe zaczynają wyciągać swoje flagi, pokazywać kim są. Moi ludzie spojrzeli na mnie ze smutkiem, a my nie mamy. A ja, przewidyując sytuację, wziąłem ze sobą flagę, którą schowałem do kieszeni. I w tym momencie zapytałem - a może byście chcieli? Ja tu mam w kieszeni. Oczywiście! Wzięli, rozwinęli, stanęli na palcach i pokazywali - my jesteśmy z Polski! My jesteśmy Polakami! (...)

A jak to wygląda na co dzień? Chociażby poszanowanie do rzeczy wspólnych. Chociażby tylko właściwe płacenie podatków. Chociażby tylko poczucie odpowiedzialności za tę małą krainę, która mnie otacza. Chociażby tylko dobre słowo do człowieka, który jest koło mnie, a który może przeżywać trudności życiowe. Chociażby tylko modlitwa przed wykonaną pracą, aby dobrze ją czynić. Modlitwa o dobrego współpracownika, modlitwa za swojego zwierzchnika, modlitwa za swojego podwładnego. Modlitwa, do której zostaliśmy zachęceni przez pieśń przed kazaniem. To modlitwa, do której zachęca nas Jezus Chrystus. Modlitwa - jedni drugich brzemiona noście, bo odpowiedzialność za drugiego człowieka jest odpowiedzialnością za wspólny dom; odpowiedzialnością za Ojczyznę. Dlatego z taką radością powinniśmy wypowiadać słowa, które dzisiaj zostaną zaśpiewane na zakończenie tego nabożeństwa - *Ojczyznę wolną pobłogosław Panie*.

Nabożeństwo swym śpiewem uświetnił Chór Ewangelicki pod dyrekcją Krystyny Gibiec. W wykonaniu chóru znalazły się pieśni patriotyczne.

Po udzielonym na zakończenie nabożeństwa przez księży błogosławieństwie wyruszone pochodem pod Pomnik Pamięci przy rynku. Pochód otwierała orkiestra górnicza Sylwestra Skrzyszowskiego z Jastrzębia Zdroju. Pochód zatrzymał się pod pomnikiem bohaterskiego lotnika RAF Jana Cholewy, gdzie kombatanzi złożyli kwiaty.

Pod Pomnikiem Pamięci ustawiły się poczty sztandarowe Ochotniczych Straży Pożarnych z Centrum, Lipowca i Nierodzimia, Szpitala Reumatologicznego i Szkoły Podstawowej nr 2. Odegrano hymn narodowy, po czym głos zabrał burmistrz Ireneusz Szarzec mówiąc m.in.:

Święto Niepodległości pozwala nam przystanąć, zatrzymać się i zastanowić nad przeszłością. Pozwala nam pomyśleć nad tym, że żyjemy w Polsce, która 89 lat temu przeżywała moment euforii i radości. Był to jednak czas obawy, jak potoczą się losy naszego narodu. Święto Niepodległości to także dzień kiedy wspominamy tych, którzy oddali własne życie w walce o tę niepodległość. Pamiętamy o nich, gdyż są bohaterami narodowymi, pamiętamy o każdym, kto poświęcił własne życie dla ojczyzny.

Odzyskałmy upragnioną wolność, jednak ta wolność wymagała ustabilizowania i utworzenia konkretnego państwa - państwa mocnego, niezależnego i bezpiecznego.

Święto Niepodległości pozwala przypomnieć nam o odzyskaniu obyczajów, tradycji, języka i kultury. Ponadczasowość tych elementów polskości pobudzała odwagę, chęć trwania i działania, patriotyczną wiarę w Polskę, by stawiać sobie ambitne cele i determinację dążenia do nich. Dzięki tym poczynaniom obecnie żyjemy w demokratycznym, wolnym kraju. Jesteśmy członkiem silnej, zjednoczonej Europy, Europy solidarnej i równej wobec dużych, średnich i tych mniejszych państw, Europy - w której dopatrujemy się obiecującej wizji przyszłości.

Szczególnie w dzisiejszym dniu bierzmy przykład z tych, którzy polegli, oddając swe życie za odzyskanie niepodległości. Bądźmy odpowiedzialni, waleczni i pracowici, bądźmy zaangażowani w sprawy naszego narodu, kierujmy się cechami z przeszłości, gdyż stanowią one podstawę wartości naszego narodu. Musimy pielęgnować naszą wolność i niepodległość, musimy kontynuować tradycję, by ukształtować prostą, nieskomplikowaną drogę ku przyszłości polskiego społeczeństwa. Kontynuacja tych wszystkich poczynąń spoczywa w naszych rękach, rękach obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Pamięci złożyły delegacje władz miasta, duchowieństwa, kombatanów, partii politycznych, zakładów pracy, stowarzyszeń oraz uczniowie ustroniskich szkół. Na zakończenie odśpiewano Rotę.

(ws)



Statuetkę Srebrnej Cieszyńianki odebrali żona i syn Jana Misiorza. Fot. K. Marciniuk

LAUR CIESZYŃIANKI

W Dniu Święta Niepodległości, 11 listopada, podczas uroczystej sesji rad gmin w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie, wręczone zostały Statuetki Złotej i Srebrnej Cieszyńianki. Samorządy uhonorowały nimi szczególnie zasłużonych mieszkańców.

Tegorocznym laureatem z Ustronia był Jan Misiorz. Niestety na tydzień przed uroczystością pan Jan niespodziewanie zmarł. Laur z rąk burmistrza Ireneusza Szarca i przewodniczącego Rady Miejskiej Stanisława Maliny, odebrali żona i syn. Pamięć ustronńskiego laureata kilkusetosobowa widownia uczciła minutą ciszy. Był to niezwykle wzruszający moment. J. Misiorz wyróżniony został „za popularyzowanie miejscowej kultury na naszym terenie i poza granicami ziemi cieszyńskiej, za aktywny udział w pracach GOPR oraz PTTK, w którym pełnił funkcję strażnika ochrony przyrody, za aktywny udział w szeregu strategicznych decyzjach związanych z rozwojem miasta”.

Laury z innych gmin otrzymali: Władysław Heller (Brenna), Rafał Cymorek (Chybie), Mariusz Makowski (Cieszyn), Irena Bączek (Dębowiec), Lidia Lankocz (Goleszów), Teofil Macura (Hażlach), Joanna Marekwica-Pielka (Istebna), Jan Rybarkiewicz (Jaworze), Antoni Kratki (Skoczów), Janina Motylewska (Strumięń), Józef Owczarzy (Zembrzydowice). W Wiśle w tym roku nie wyróżniono nikogo. Takiego przypadku jeszcze nie było w 11-letniej historii Cieszyńianek.

Złoty laur otrzymał profesor Andrzej Faruga „za organizowanie oraz inicjowanie działalności regionalnej i kulturalno-popularyzatorskiej w Kole Macierzy Ziemi Cieszyńskiej przy Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie”.



7 listopada odbył się pogrzeb Jana Misiorza. Msza żałobna odbyła się w kościele św. Klemensa, tam też zmarłego żegnano w imieniu władz miasta, stowarzyszeń. Zmarłego wspominali przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, kierownik Muzeum Beskidzkiego w Wiśle Małgorzata Kiereś, przedstawiciel Koła Przewodnickiego w Wiśle Zbigniew Cienciała. Kondukt ze sztandarami GOPR i OSP Ustron Centrum ruszył na cmentarz parafialny. Nad mogiłą zagrała kapela górska Wałasi.

Fot. W. Suchta

Zdaniem Burmistrza

O obchodach świąt państwowych mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Od kilku lat święta narodowe 3 Maja i 11 Listopada obchodzimy wspólnie dla całego miasta. Chcemy, by wszystkie środowiska w mieście, zarówno kombatanckie, które są najprężniejszym elementem tych obchodów, ale też wyznaniowe, pracownicze, polityczne, młodzież szkolna, stowarzyszenia, mieszkańcy, mogły w te dni, szczególnie ważne dla Polski, razem świętować. Ustalono, że 3 maja uroczystości rozpoczynają się uroczystą mszą świętą w kościele katolickim św. Klemensa, gdzie kazanie wygłasza duchowny Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Po zakończeniu uroczystości religijnych odbywa się przemarsz z orkiestrą i pocztami sztandarami pod Pomnik Pamięci przy ratuszu, gdzie ma miejsce miejska część uroczystości. Podobnie obchody wyglądają 11 listopada, z tym że uroczystości religijne rozpoczynają się w kościele ewangelicko-augsburskim Ap. Jakuba Starszego, gdzie w czasie nabożeństwa kazanie wygłasza ksiądz katolicki. Dalsza część uroczystości odbywa się podobnie jak 3 maja, przy czym w trakcie przemarszu pod Pomnik Pamięci kombatancki składają kwiaty pod pomnikiem Jana Cholewy.

Taki sposób obchodzenia świąt narodowych integruje społeczność Ustronia, budzi pamięć, przywraca szacunek do tradycji i wartości patriotycznych. Od kilku lat, co dla mnie jest bardzo cenne, następuje zbliżenie środowisk kombatanckich z ustronską młodzieżą, która też uczestniczy w tych uroczystościach.

Pomnik Pamięci to także miejsce obchodów wielu innych świąt i rocznic. Tu co roku obchodzone są święta 1 maja, 15 sierpnia, tu odbywają się uroczystości poświęcone pamięci o powstaniu warszawskim, agresji Niemiec na Polskę, bitwy pod Lenino, tu także obchodzona była 25. rocznica podpisania porozumień sierpniowych.

Podniosły charakter ma rocznica zamordowania Ustroniaków przez Niemców 9 listopada 1944 r. Obchody odbywają się pod pomnikiem na ścianie Gimnazjum nr 1. Podkreślenia wymaga czynny udział młodzieży gimnazjalnej w tej uroczystości.

Myślę, że możemy już mówić o tradycji ukształtowanej w naszym mieście spon-tanicznie, a zrodzonej z potrzeby udziału w takim czczeniu naszej historii. W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim inicjatorom i czynnym uczestnikom tych uroczystości, przede wszystkim licznie reprezentowanym środowiskom kombatanckim. Z ich strony zawsze możemy liczyć na pomoc i wsparcie. Dziękuję także proboszczom kościoła św. Klemensa i kościoła Ap. Jakuba za osobiste zaangażowanie w miejskie uroczystości.

Uchwała nr XV/162/2007

Rady Miasta Ustroń z dnia 25 października 2007 r.

w sprawie przyjęcia na rok 2008 programu współpracy Miasta Ustroń z podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego. Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tj. Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz. U. Nr 96 poz. 873 z późn. zm.)

Rada Miasta Ustroń

uchwała

§ 1

Przyjąć na rok 2008 program współpracy Miasta Ustroń z podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza Burmistrzowi Miasta Ustroń.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

§ 4

Uchwała podlega ogłoszeniu w Gazecie Ustrońskiej, na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta.

* * *

Załącznik

do Uchwały Rady Miasta Ustroń

Nr XV/162/2007

z dnia 25 października 2007 r.

P R O G R A M

współpracy Miasta Ustroń z podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego.

I. Postanowienia ogólne

§ 1.

Podstawę uchwalenia programu współpracy Miasta Ustroń z podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego zwanego dalej „programem”

stanowi art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

§ 2.

Ileć w programie jest mowa o:

1. „ustawie” – rozumie się przez to ustawę z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. nr 96 poz. 873 z późn. zm.),

2. „mieście” – rozumie się Miasto Ustroń,

3. „podmiotach programu” – rozumie się przez to organizacje pozarządowe oraz inne podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego, o których

mowa w art. 3 ustawy,

4. „dotacji” – rozumie się przez to dotację w rozumieniu art. 106 ust. 2 pkt. 1 lit. d ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych Dz. U. z 2003 r. Nr 249 poz. 2104 z późn. zm.),

5. „konkursie” – rozumie się przez to otwarty konkurs ofert, o którym mowa w art. 11 ust. 2 i w art. 13 ustawy.

I. Płaszczyzny i formy współpracy.

§ 3.

1. Współpraca z podmiotami programu dotyczy zadań określonych w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity z 2001 r. Dz. U. Nr 142 poz. 1591 z późn. zm.).

2. Za priorytetowe płaszczyzny zadań publicznych na rok 2008, Rada Miasta Ustroń uwzględniając zapisy strategii rozwoju Miasta Ustroń, jego potrzeby oraz propozycje organizacji pozarządowych uznaje:

a) inicjatywy na rzecz przeciwdziałania i redukcji skutków patologii we wszystkich środowiskach społecznych,

b) upowszechnianie kultury (w tym kultury religijnej i sakralnej), tradycji regionalnej i folklorystycznej, sztuki twórców profesjonalnych i amatorów ze szczególnym uwzględnieniem artystycznego kształcenia dzieci i młodzieży w zakresie muzyki, plastyki, tańca, fotografii artystycznej i innych,

c) pomoc rzeczową i żywnościową dla rodzin i osób ubogich lub znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej,

d) działalność rehabilitacyjną, edukacyjną, terapeutyczną i uspo-

leczniającą na rzecz osób niepełnosprawnych,

e) działania pomocowe i edukacyjne na rzecz samotnych matek i ich dzieci,

f) prowadzenie świetlic socjoterapeutycznych,

g) organizację wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych, a w szczególności koncertów, występów artystycznych, wystaw, prelekcji, spektakli i wydawnictw,

h) szkolenie sportowe, udział w rozgrywkach, organizacja zawodów i turniejów sportowych,

i) działalność turystyczną, krajoznawczą i przyrodniczą z uwzględnieniem bezpieczeństwa osób przebywających w górach,

j) współpracę ze społecznościami lokalnymi i regionalnymi innych państw,

k) promocję i ochronę zdrowia oraz edukację zdrowotną i ekologiczną,

l) działalność na rzecz integracji europejskiej oraz rozwijania kontaktów i współpracy między społecznościami,

ł) wspomaganie uzdolnionych dzieci i młodzieży,

m) działania na rzecz promocji i informacji o mieście,

n) działania wspomagające rozwój wspólnot i społeczności lokalnych w Ustroniu.

3. Burmistrz Miasta Ustroń na wniosek podmiotu programu może rozszerzyć listę zadań realizowanych w roku 2008 po zasięgnięciu opinii Komisji Rady Miasta Ustroń właściwej dla dziedziny zadania.

§ 4.

Przewiduje się następujące formy współpracy Miasta z podmiotami programu:

a) zlecanie podmiotom programu realizację zadań publicznych na zasadach określonych ustawą,

b) wzajemne informowanie o planowanych kierunkach działalności i współdziałania w celu ujednolicenia tych kierunków,

c) wspomaganie techniczne i informacyjne (użyczanie bądź wynajmowanie na preferencyjnych zasadach lokali komunalnych dla realizacji celów statutowych podmiotów, pomoc w nawiązywaniu kontaktów międzynarodowych itp.).

§ 5.

1. Podjęcie zadania publicznego przez podmiot programu musi być zgodne z jego działalnością statutową.

2. Formy zlecania realizacji zadania publicznego są następujące:

a) powierzenie wykonania zadania wraz z udzieleniem dotacji na finansowanie jego realizacji,

b) wsparcie zadania oraz udzielenie dotacji na dofinansowanie jego realizacji.

3. W ramach dotacji udzielanych na zadania realizowane w ramach programu dopuszczalne są następujące wydatki:

a) koszty personelu realizującego zadania (np. na podstawie umowy o pracę lub inne),

b) koszty pochodnych od wynagrodzeń,

c) koszty podróży i diet dla osób zatrudnionych przy realizacji zadań,

d) koszty zakupu i wyposażenia, materiałów i sprzętów (nowych i używanych) oraz usług (transport, najem, rozpowszechnianie, przygotowanie i druk wydawnictw, ubezpieczenia, powielanie materiałów itp.),

e) koszty zakupu materiałów i usług na potrzeby remontów i adaptacji,

f) koszty szkoleń i treningów,

g) koszty zakupu artykułów konsumpcyjnych i dostaw,

h) koszty koordynacji i promocji projektu (koordynacja projektu, druk wydawnictw promocyjnych, itp.),

i) koszty podatku od towarów i usług,

j) koszty rzeczowe (wkład rzeczowy w postaci nieruchomości, sprzętów, wyposażenia i materiałów, pracy wolontariuszy, itp.),

k) koszty pośrednie (koszty mediów poniesione na realizację zadań, koszty czynszu itp.), przy czym żadne wydatki nie mogą przekraczać wysokości zwykle ponoszonych przez organizacje i podmioty realizujące zadania, zaś stawki nie mogą przekraczać powszechnie obowiązujących na rynku.

4. Nie dopuszcza się możliwości finansowania z udzielanych dotacji:

a) rezerwy na pokrycie przyszłych strat i długów,

b) odsetek od kredytów i pożyczek,

c) zakupu gruntów lub budynków,

d) przedsięwzięć, które są finansowane z budżetu miasta lub jego funduszy celowych na podstawie przepisów szczególnych,

- e) działalności gospodarczej podmiotów prowadzących działalność pożytku publicznego,
- f) działalności politycznej i religijnej,
- g) udzielania pomocy finansowej osobom fizycznym lub prawnym.

§ 6.

1. Zlecenie zadań, o których mowa w niniejszym programie następuje w trybie konkursu, chyba że przepisy szczególne przewidują inny tryb zlecania.

2. Konkurs dla określonego zadania ogłasza Burmistrz Miasta nie rzadziej niż raz w roku, przy czym ogłoszenie na pierwsze w roku zadania może nastąpić nie wcześniej niż po przekazaniu do Rady Miasta projektu budżetu na dany rok.

3. Burmistrz Miasta powołuje w drodze zarządzenia komisję doradczą-opiniującą.

4. Regulamin działania komisji, o której mowa w ust. 3 ustala Burmistrz Miasta w drodze zarządzenia.

§ 7.

Do konkursu, o którym mowa w § 6, mogą przystąpić także jednostki organizacyjne podległe organom administracji publicznej lub przez nie nadzorowane.

§ 8.

Postępowanie i wzory dokumentów związanych z realizacją programu określa Zarządzenie 119/2006 Burmistrza Miasta Ustroń z dnia 09 sierpnia 2006 r. w sprawie instrukcji udzielania i rozliczania dotacji organizacjom pozarządowym.



OPTYK

OPTOMETRYSTA

mgr Jacek Fuchs

zaprasza do

- ZAKŁADU OPTYCZNEGO

ul. M. Konopnickiej 15 c

43-450 Ustroń, tel. 033 854-13-90

od pon. do pt. w godz. 9.00 - 17.00

- NOWEGO SALONU OPTYCZNEGO (Galeria Venus)

ul. Grażyńskiego 2

43-450 Ustroń, tel. 033 858-76-67

od pon. do nd. w godz. 10.00 - 20.00

W dawnym USTRONIU

Na listopadowe, długie wieczory polecamy wspomnienia z wy-cieczek, czy towarzyskich spotkań. A zatem przeglądamy zasoby

fotograficzne długoletniej szefowej ustrońskiego PTTK Lidii Troszok, która użyczyła i opisała zdjęcie z balu przebierańców z 1999 r. Od lewej kucją: NN, Helena Szołtysek, Renata Strach, Jolanta Januszewska, Daniela Szalbot. W drugim rzędzie: Helena Szczużel, Gertruda Górniok, Otylia i Henryk Madziowie, Renata Szlaur, Lidia Troszok, Janina Strach, Albina i Juliusz Kieconio-wie. W trzecim rzędzie: Zdzisław Szlaur, Alicja Gogółka, Janina Makula, Maria Gorgosz, Władysław Orszulik. Zdjęcie to wraz z artykułem Lidii Troszok zamieszczono w „Kalendarzu Ustrońskim” na 2008 rok, którego promocja odbędzie się w sobotę 17 listopada o godz. 15.00 w Muzeum Ustrońskim. Zapraszamy.

Lidia Szkaradnik





Przemawia L. Szczypka.

Fot. W. Suchta

APEL POLEGŁYCH

9 listopada w 63. rocznicę zamordowania przez Niemców mieszkańców naszego miasta pod pomnikiem ku ich czci odbyła się patriotyczna uroczystość, w której uczestniczyły władze miasta, kombataneci, mieszkańcy i uczniowie Gimnazjum nr 1. To na ścianie ich szkoły jest ten pomnik. Część uczniów stała z kartkami z wypisanymi na nich nazwiskami pomordowanych, inni z kartkami z napisem „Cześć ich pamięci”. Do zebranych przemówił dyrektor Gimnazjum nr 1 Leszek Szczypka, mówiąc m.in.:

- Jak co roku zbieramy się na tym miejscu i wspominamy naszych rodaków, którzy oddali swoje życie w tej najtragiczniejszej z wojen. Dla barbarzyńców, którzy zabijają aby zabijać, kolejne ludzkie życie, które unicestwili było jeszcze jednym nieznaczącym wydarzeniem, wręcz epizodem. Dla nich było to albo rozwiązywanie jakiejś kwestii, która zrodziła się w chorych umysłach przywódców, albo stosowanie zbiorowej odpowiedzialności wobec narodu podludzi. Spotykamy się co roku przy tym pomniku, aby pamiętać o tych wydarzeniach i aby pamięć ta nie umarła w naszym społeczeństwie, aby przekazać młodym, kolejnym pokoleniom ustroniaków wiedzę o tych strasznych wydarzeniach. Niedawno uczniowie ustronińskich gimnazjów byli na filmie „Katyń”. Jakże wymowny i straszny jest to film, a raczej straszne wydarzenie, o którym opowiada. Nasza mała ojczyzna, Ustroń, też ma takie wydarzenie. Ludzi wyciągano z domów i sto metrów od domostwa rozstrzeliwano. Zbrodnia zawsze jest zbrodnią. Czasami, kiedy jestem w tym miejscu, widzę obce osoby dziwiące się naszemu pomnikowi. Czasem pytają, co się stało? Staram się o tym opowiadać. Chcę żeby wszyscy, którzy tu jesteście, robiliście to samo, żeby mówić wszystkim o hitlerowskich szaleńcach, którzy chcieli być narodem nadludzi. Dzisiaj z młodzieżą naszego gimnazjum chcemy wezwać tych wszystkich trzydziesty czterech ustroniaków do apelu.

Następnie odbył się apel poległych, po czym pod pomnikiem złożono wiązanki kwiatów. Najpierw w imieniu rodzin pomordowanych Zofia Ferfecka, a następnie władze miasta, kombataneci, przedstawiciele zakładów pracy, delegacje uczniów ustronińskich szkół, mieszkańcy.

Wojśław Suchta

GIMNASTYKA

Jeśli masz problemy z nadwagą,
czujesz, że coraz gorzej się poruszasz i chciałabyś to zmienić
zapraszamy na ćwiczenia

tylko dla „puszystych”.

Kameralne grupy do 10 osób. Spotkania 2-3 razy w tygodniu,
godz. 16.00 ew. 17.00. Gimnastykę prowadzą fizjoterapeuci.

Początek zajęć już w listopadzie.

Istnieje możliwość skorzystania z akupunktury i porad dietetycznych.

organizator: mgr Anna Krąkowska, tel. 0-602-573-428 po 21.00
miejsce spotkań: przedszkole na Manhatanie, ul. Gałczyńskiego 16

BIEGI SZKÓŁ

6 listopada na stadionie Kuźni Ustroniu odbyły się biegi uczniów ustronińskich szkół podstawowych i gimnazjów. Zazwyczaj biegi te poprzedzały Bieg Legionów rozgrywany w sobotę poprzedzającą 11 listopada, w tym roku odbyły się we wtorek. Biegano wokół stadionu na zróżnicowanych dystansach w zależności od wieku startujących. Sędziowaniem oraz przeprowadzeniem zawodów zajęli się nauczyciele wychowania fizycznego i pracownicy Urzędu Miasta. Było zimno i padał śnieg. Nie brakowało jednak chętnych do biegania, choć w bardzo zróżnicowanych strojach. Na mecie wszyscy startujący otrzymywali czekoladę, czekała też na nich gorąca herbata. Najlepszym nagrody i dyplomy wręczał burmistrz Ireneusz Szarzec.

Wyniki:

Dziewczeta: szkoły podstawowe: klasy III i IV: 1. Paulina Kania (SP-1), 2. Magdalena Górniok (SP-6), 3. Sara Jończyk (SP-2), 4. Paulina Lederer (SP-2), 5. Agnieszka Bączek (SP-6), 6. Marlena Kurzok (SP-2), klasy V i VI: 1. Nikoleta Krysta (SP-1), 2. Natalia Krysta (SP-5), 3. Zofia Kołodziejczyk (SP-5), 4. Edyta Kral (SP-6), 5. Monika Krysta (SP-5), 6. Sandra Czyż (SP-2), gimnazja: klasa I: 1. Żaneta Hulbój (G-2), 2. Patrycja Sadlik (G-2), 3. Maria Błahut (G-2), 4. Klaudia Cieślak (G-1), 5. Monika Protek (G-1), 6. Sara Bury (G-1), klasy II i III: 1. Dominika Bernacka (G-1), 2. Justyna Odronec (G-2), 3. Patrycja Gawlas (G-2), 4. Natalia Kolarczyk (G-1), 5. Jolanta Baca (G-1), 6. Karolina Janik (G-2).

Chłopcy: klasy III i IV: 1. Mateusz Matuszek (SP-2), 2. Bartłomiej Szczęśny (SP-1), 3. Patryk Słowik (SP-2), 4. Krzysztof Zielecki (SP-1), 5. Mateusz Boda (SP-2), 6. Filip Wądołny (SP-2), klasy V i VI: 1. Magteusz Puchała (SP-2), 2. Grzegorz Dziadek (SP-1), 3. Dawid Heller (SP-2), 4. Mateusz Frajfeld (SP-2), 5. Dawid Cieślak (SP-3), 6. Michał Górniok (SP-5), gimnazja: klasy I i II: 1. Artur Posmyk (G-2), 2. Szymon Szpin (G-1), 3. Mateusz Szarzec (G-1), 4. Mateusz Herzyk (G-1), 5. Damian Darosz (G-1), 6. Kamil Dziwisz (G-1), klasa III: 1. Piotr Zorychta (G-1), 2. Łukasz Nogawczyk (G-1), 3. Wojśław Wojtacha (G-2), 4. Mariusz Bieleś (G-1), 5. Szymon Górniok (G-1), 6. Ireneusz Brodacz (G-1).

Przeprowadzono także klasyfikacje drużynową. Punktowano pierwszych dwadzieścia miejsc w każdej kategorii po czym sumowano wyniki. Wśród szkół podstawowych: 1. SP-2 (346 pkt.), 2. SP-1 (173), 3. SP-6 (148), 4. SP-5 (108), 5. SP-3 (65). Wśród gimnazjów: 1. G-1 (136), 2. G-2 (131).

NOWY GABINET REHABILITACYJNY

mgr T. Zloch
mgr E. Filipiak

Ustroń, ul. Stawowa 2a
(w budynku MED-LAB Suchanek)
rejestracja: 033-854-15-60

czynne:
pn., śr., czw. 14.00 - 20.00

PROTO-DENT

Gabinet stomatologiczny

Ustroń, ul. Daszyńskiego 12 B

tel. 33/854 14 89

kom. 0 601 508 607

pon. 8.30 - 14.00

wt. 14.00 - 20.00

śr. 8.30 - 14.00

czw. 14.00 - 20.00

pt. 8.30 - 14.00

sob. 10.00 - 15.00

lek. stom. TOMASZ STUDZIŃSKI

- korony, mosty porcelanowe
- korony galwanizowane złotem
- korony pełnoceramiczne
- protezy elastyczne
- znieczulenie bezigłowe INJEX
- piaskowanie zębów
- wybielanie zębów w godzinę





Adam Makowicz i Marcin Hałat improwizują.

Fot. A. Rokosz.

WIELKA IMPROWIZACJA

4 listopada odbył się wyjątkowy koncert. W ramach Ustrońskiej Jesieni Muzycznej w MDK „Prażakówka” zagrał człowiek o wielkim sercu i niezwykłym talencie – Adam Makowicz, światowej sławy pianista jazzowy. Artysta przyjeżdża do Ustronia co roku już od dziewięciu lat nie tylko po to, byśmy mogli posłuchać fascynującej muzyki, którą gra i tworzy, ale także po to, by wesprzeć finansowo dzieci z Ośrodka Rehabilitacyjno – Dydaktyczno – Wychowawczego w Ustroniu Nierodzimiu. Dochód z koncertu przeznaczony jest na bieżące potrzeby i wyposażenie tego ośrodka. Imprezę poprowadziła Danuta Koenig, która przywitała zebranych tymi słowami:

- Znamy już Adama Makowicza, jego muzykę, jego wspaniałe interpretacje Szopena, Gershwina, Ellingtona. Wszyscy obcujemy z tą muzyką od dziewięciu lat. Adam Makowicz koncertuje na wszystkich kontynentach świata, na największych scenach teatralnych i widowiskowych. Koncertuje z największymi muzykami, koncertuje przy okazji różnych imprez, wielkich wydarzeń artystycznych i uroczystości, ale też co roku przyjeżdża do nas do Ustronia. Na początku listopada, kiedy jest szaro i buro za oknem, kiedy jest zimno i nieprzyjemnie. Znajdzie zawsze chwilę czasu, by spotkać się z nami, by pochylić się nad mogiłą swoich rodziców.

Adam Makowicz i tym razem zagrał na nowym fortepianie, który przyjechał razem z nim do Ustronia. Artysta bardzo ciepło przywitał wszystkich zebranych. Rozpoczął swój występ kompozycją, która pasuje do klimatu Święta Zmarłych, czasu refleksji i jesiennej aury. Kompozycja nosi tytuł „Zachody słońca nad rzeką Hudson”. Następnie publiczność mogła wysłuchać kilku utworów klasycznych z repertuaru F. Chopina zaaranżowanych w klimacie jazzowym. Kolejny utwór zatytułowany „Mieszkać wysoko na Manhatanie” to własna kompozycja Makowicza. Kompozytor zażartował sobie na temat wieżowców znajdujących się w Ustroniu na osiedlu Manhattan, które jednak w niczym nie przypominają tych z Nowego Jorku. Następnie powrócił do czasów dzieciństwa i przytoczył zabawną historię na temat łapania much. Później zagrał przepiękną balladę największego amerykańskiego pianisty jazzowego E. Gardniera. Przyznał potem, że to właśnie on go zafascynował w młodości.

- Były to lata czterdzieste, pięćdziesiąte. Tak pięknie grał, że postanowiłem, właściwie jednego dnia, przerzucić się na jazz. Kiedy nauczyciele dowiedzieli się, że słucham jazzu nie chcieli mnie uczyć, powiedzieli, że już nie będzie ze mnie muzyka klasycznego. Potem przestałem całkowicie uczęszczać do szkoły muzycznej na zajęcia, wiedziałem już co będę robił, że będę grał jazz i w tym kierunku ustawiłem całe swoje życie.

Pierwsze spotkania jazzowe odbywały się jak miałem około szesnastu lat, ale tak naprawdę wciągnęło mnie dopiero wtedy, gdy usłyszałem E. Gardniera. To był okres, gdy była żelazna kurtyna i nowinki muzyczne nie przenikały tak łatwo. Jedynie muzycy rozrywkowi, którzy jeździli na Zachód, przywozili ze sobą płyty, które kupili. Tylko wtedy była możliwość posłuchania takich płyt, jeśli się miało znajomości wśród tych artystów. To był czas, gdy nie było jeszcze magnetofonów, więc możliwość słuchania była tylko jedna. Myślę o radiu, a właściwie o konkretnej audycji Willisa Conovera. Ten człowiek stworzył tę audycję muzyczną, bo wiedział, jak wygląda sytuacja w krajach na wschodzie pod panowaniem radzieckim. Chciał, by ten świat do tej pory zamknięty na amerykańską muzykę, wreszcie ją poznał. Ponieważ nie było magnetofonów, musiałem słuchać fragmentów w radiu i próbować je powtórzyć, żeby na tej bazie ćwiczyć. Było to po prostu uczenie się w ciemno, błądzenie. W Polsce dokładnie się tego nie nauczyłem. Dopiero, jak wyjechałem do USA, opanowałem do perfekcji tę sztukę. Dopiero granie z tymi muzykami, tam za granicą, dało mi możliwość rozwijania się.

Amerykańscy muzycy przenoszą warstwę dźwiękową w swego rodzaju energię, to jest uczucie tzw. feeling. Tego tu w Polsce nie było. Ja to wszystko robię o 15 – 20 lat za późno, a podziękować mogę temu systemowi – opowiadał później Adam Makowicz.

Publiczność mogła wysłuchać jeszcze wielu przepięknych utworów, między innymi Gershwina w niezwyklej jazzowej interpretacji. Druga część występu należała już do duetu: Makowicz – Hałat. Ich spotkanie na scenie można by nazwać rozmową na dwa instrumenty – fortepian i skrzypce. Marcin Hałat urodził się w Lipowcu, jednak bardzo szybko wyjechał do Katowic, gdzie ukończył szkołę średnią, później Akademię Muzyczną w Katowicach – Wydział Jazzu oraz Akademię Muzyczną w Krakowie – Wydział Skrzypiec. Dziś gra z jedną z największych orkiestr w Krakowie. Nie pierwszy raz też koncertuje z A. Makowiczem w Ustroniu. Co ciekawe - jak zdradziła później D. Koenig - ich wspólny występ był jedną wielką improwizacją i to nie tylko muzyczną. Kiedy pytała Marcina Hałata, kiedy planuje wejść na scenę, odpowiedział: to się zobaczy. Podobnie było z utworami, które miał zagrać na scenie. Nie ustalał ich z A. Makowiczem. O tym, co będą grać, decydowali wspólnie w trakcie koncertu. A. Makowicz przyznał, że gra z takim profesjonalnym muzykiem, jakim jest Marcin Hałat nie wymaga prób, a poza tym takie improwizowane występy mają być swego rodzaju zabawą. Przypomniał postać Mozarta, któremu granie i koncertowanie sprawiało ogromną radość. On bawił się muzyką i kontaktem z publicznością, często stawał na fortepianie kieliszek wina, które popijał między granymi utworami. Natychmiast po tej opowieści na scenie pojawiły się dwa kieliszki wina. Sytuacja ta rozbawiła nie tylko publiczność, ale też samych artystów. Koncert wywołał burzę oklasków, a zakończyły go podziękowania. Jako pierwsza składała je prezes Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi Emilia Czembor, a zaraz po niej do sceny zbliżyły się dzieci z Ośrodka z Tomkiem Bietą na czele.

Potem na scenie pojawił się burmistrz Ireneusz Szarzec, który w bardzo ciepłych słowach podziękował A. Makowiczowi za niezwykle interesujący występ. Mówił między innymi:

- Tylko dwie rzeczy nie zmieniły się w tym naszym koncertowaniu. Zmieniały się okoliczności, zmieniały się miejsca, zmieniały się instrumenty, zmieniali się towarzyszący wykonawcy, a te dwie rzeczy się nie zmieniały. Nie zmieniało się piękno, które pan Adam nam tu prezentuje i ten cel od dziewięciu lat taki sam, pomoc dzieciom z Ośrodka w Ustroniu Nierodzimiu.

Burmistrz przekazał A. Makowiczowi w prezencie książkę „Polska. Skarby wieków” i dał się porwać klimatowi improwizacji, recytując na poczekaniu fragment „Ody do młodości” A. Mickiewicza. Potem nastąpił dalszy ciąg improwizacji.

Okazało się, że na koncert ten przybył mieszkaniec Zaolzia Zygmunt Rakowski, który bardzo chciał spotkać się z A. Makowiczem, ponieważ miał dla niego niezwyklej prezent. Z. Rakowski wyjaśnił, że urodził się w tej samej miejscowości co artysta, a mianowicie w Gnojniku. Przybył z pozdrowieniami, listem oraz zdjęciami domu numer 108, w którym A. Makowicz się urodził, grobu dziadków artysty Pawła i Marii Ciencialów oraz szkoły, w której Paweł Cienciala był przez wiele lat kierownikiem. Po tej wzruszającej niespodziance artysta, zanim pożegnał się z publicznością, zagrał jeszcze ostatni utwór.

Anna Rokosz

ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły

Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:

poniedziałek: 8.00-18.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 12.00-18.00, czwartek: nieczynne

piątek: 8.00-18.00

sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; piątek: 8.00 - 18.00.

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.45 - 16.00; wtorek: 8.45 - 12.00; środa: 8.45 - 12.45; czwartek: 8.00 - 12.45 piątek: 8.00 - 12.45.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.republika.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14 w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96. www.muzeumustronskie.republika.pl

wystawy stałe:

- ekspozycja prac wybitnych twórców polskich
- kolekcja medalii, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe
- ekslibris ze zbiorów Marii Skalickiej
- porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny
- wystawny strój cieszyński i filigran cieszyński
- cenny zbiór książek „Cieszyńska”
- Ustroń w starej fotografii
- walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945) (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, martyrologia mieszkańców Ustronia)

wystawy czasowe (do końca listopada):

- Druki bibliofilskie ze zbiorów Marii Skalickiej
- Hafty, haczki i czepce ze zbiorów Cieszyńskiego Klubu Hobbystów.

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczko - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa@poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności”, Wydawnictwo „Koinonia”, czasopismo „Nasze Inspiracje”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustroń, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon - wtorek od 17.30 i niedziela

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

- wtorek 9.00 -10.00; - czwartek 16.00 - 17.00

Psycholog

- każdy ostatni piątek miesiąca

Wydawanie posiłków

- pon. - pt. 11.30 - 13.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40

- od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich

Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00

sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czwartoria i Mała Czwartoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustroń” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE”MOŻNA INACZEJ”W USTRONI

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,

od poniedziałku do piątku 10.00-18.00

- dyżur biura Stowarzyszenia:

poniedziałek 17.00-18.00

- Centrum Wolontariatu:

poniedziałek 14.00-18.00, środa 9.00- 13.00

- Psychoterapeuta:

poniedziałek 14.00-16.00 i 18.00-20.00

oraz kluby działające w szkołach: SP 1 (kl. I-III) wt. - godz. 12.00-15.00

SP 2 (kl. I-III) śr. - godz. 13.00-16.00,

SP 3 (kl. I-III) czw. - godz. 12.30-15.30, (kl. IV-VI) śr. - godz. 13.30-16.30

SP 6 (kl. I-III) pn. - godz. 12.30-15.30, SP 5 (kl. I-III) czw. - godz. 13.00-15.00,

GIM 1 (kl. I-III) wt. - godz. 13.20-16.20, GIM 2 (kl. I-III) śr. - godz. 12.30-15.30.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.

Sklep AGD sprzęt nowy i używany
za gotówkę i na raty

Cieszyn, ul. Stary Targ 2 (wejście od ul. Fredry, obok lombardu)

zapraszamy:

od poniedziałku do piątku: od 9.30 do 16.30 tel. 033/8514132



Szafa Esterki

26 listopada zapraszamy na otwarcie nowego sklepu z odzieżą.

**KOŃCÓWKI KOLEKCJI
ZNANYCH MAREK**

Ul. Listopada 3C (pawilon handlowy). Tel. 0506 090 735

Wydział Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego miasta Ustroń uprzejmie informuje, iż wnioski o nowy dowód osobisty należy nadal składać do 31 grudnia 2007 roku! Natomiast do 31 marca 2008 roku w myśl nowej ustawy można posługiwać się książeczkowymi dowodami osobistymi, w celu poświadczenia tożsamości i obywatelstwa polskiego.

W związku z powyższym wprowadza się dodatkowe dni przyjmowania wniosków o wydanie dowodu osobistego.

Biuro dowodów osobistych będzie czynne w kolejne soboty :

- 24 listopada 2007r. od 8.00 do 12.00
- 1 grudnia 2007r. od 8.00 do 12.00
- 8 grudnia 2007r. od 8.00 do 12.00
- 15 grudnia 2007r. od 8.00 do 12.00

Urząd Miasta Ustroń informuje,

że od 17 listopada 2007r. do 31 grudnia 2007r. w każdą sobotę w godzinach od 9 tej do 12 udzielane są bezpłatne świadczenia lecznicze w nagłych przypadkach z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej w ramach dyżurów lekarsko-pielęgniarskich, w lokalu znajdującym się w budynku NZOZ MED. – LAB – Suchanek, Ustroń ul. Stawowa 2

Przepraszamy, za błędne podanie terminu bezpłatnych świadczeń w ogłoszeniu, które ukazało się w Gazecie Ustrońskiej Nr 44 z dnia 31.10. 2007r.

NOWY GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Anna Oleśniewicz

pon. 15.30 -19.00
wt. 8.30 -12.00
śr. 8.30 -12.00
czw. 15.30 -19.00
pt. 15.30 -18.00

USTROŃ, ul. Stawowa 2a /w budynku Med-Lab-Suchanek/

tel. 033 854-15-60, kom. 601-628-415

/ leczenie w znieczuleniu / protetyka: korony, mosty, protezy /

/ chirurgia stom / wybielanie zębów /

Witejcie

Tyn deszczowy czas już doista człowieka mierzi. Nie wiadomo co ze sobą począć. Dyby aspoń nie było dziuń w dziuń taki szudery, to bych lato karkoszek naciupol, dyć idzie zima to sie przido zapas drzewa do kuminka na podpolke. Nale fôrt leje deszcz, abo nastanie tako fujawica i śniegym pierę, tóż jako tu sie chycić na polu roboty? Łoto bylech zozdrzić na kamrata, bo już dwa tygodnie leży nimocny, a dochtory nie wiedzóm co mu je. Isto go weznóm do szpi-tola, nó dej Bóg, coby mu tam pumógli. Naspadek szelech na przejmó, bo już był ścmiywek i spiychało mi sie ku cha-lupie, tóż nie dziwota, że bótka ganc mi sie przemoczyły i na drugi dziuń już miolech ryme i jakosi krzipota mie jeszcze do dzisio bierę.

Nale pozbiyrolech sie i wczora bylech na pogrzebie kam-rata, przezocnego ustrónioka, społecznika i artysty. Był ón młodszy ody mnie, bo ni miał jeszcze siedymdziesióntki. Pamiyntóm jak my na deskach szusowali z Czantoryji za młodu. Mój Boże, zdo sie, że to było wczora, a tu już prowie pół wieku minyło. Był też ratownikiem GOPRU, przewod-nikiem górskim, nó wszyndzi go było pełno. Jeszcze latoś nieroz my sie na ceście spotkali, tóż pospóminalimy downe czasy. Bylech też pore roków tymu na wystawie w muzeum, coby zozdrzić na jego rzeźbiarskóm robote. Był zadowolóny z jubileuszu i miał moc planów, co to jeszcze zdziało. Latoś prziznali mu strzybnóm Cieszynianke, a jak przeczytolech to w gazecie, to na drugi dziuń zech go jeszcze spotkoł i gratulowolech mu tego zaszczytu. Widać było, że go to do-prowdy cieszy, ale choroba go już fest mordowała, choć nie doł tego po sobie poznać. I tu chłop pominył sie. Ni mogym sie nadziwić, że coraz młodszych ta śmierć zbiyro. Nie wiym, czy już jyno czekać na mojóm kolejke, czy jakby nic robić swojoi.

Józef

**Tylko u nas
w najlepszych promocjach**



CYFROWY
POLSAT



Dekodery HD nowej generacji

Kina domowe

CB-Radia CAR AUDIO

Anteny TV SAT

Ustroń ul. Daszyńskiego 26, tel. 033 85 43 465

POZIOMO: 1) japoński potentat elektroniczny, 4) z krzywą wieżą, 6) śpiwako parkowy, 8) drab, zbir, 9) mądry ptak, 10) zestaw wiadomości, 11) kamień szlachetny, 12) autor „Folwarku zwierzęcego”, 13) stolica Niemiec, 14) na skroniach zwycięzcy, 15) obok iksów, 16) pieśń operowa, 17) błyskotka z morza, 18) chronione drzewo iglaste, 19) pracuje w silniku, 20) uderza w brzeg morski.

PIONOWO: 1) stolica Zagłębia, 2) miejscowość w Serbii nad jeziorem Złatarsko, 3) lodowy pod dachem, 4) traf, zrządzenie losu, 5) zbiórki na szkolnym korytarzu, 6) wojsko na koniach, 7) jeden z ośrodków wczasowych w Ustroniu, 11) trujący kuzyn pietruszki, 13) figura geometryczna, 14) przysposobienie obronne.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 23 listopada br.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 44

ZNICZE NA GROBACH

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: Maria Ćwikła, Ustroń, ul. Wiejska 14 a. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



Ostatnio odwiedziłem znajomych mieszkających w domku pod lasem. Jakież było moje zdziwienie, kiedy spostrzegłem, że wszystkie okna wychodzące na ścianę lasu są przyozdobione naklejkami czarnych sylwetek ptasich drapieżników. Bardzo podobne naklejki można zobaczyć na przezroczystych ekranach akustycznych, stojących tu i ówdzie przy drogach. W takich miejscach sylwetki drapieżników mają spełniać rolę „odstraszaczy” dla ptasiego drobiazgu, który mógłby się rozbić o te przezroczyste, a więc trudne do zauważenia przeszkody. Co jednak nalepki robiły na domowych oknach? Wyjaśnienie okazało się tyleż oczywiste, co i dramatyczne – sylwetki ptaków drapieżnych miały po prostu płoszyć ptaki, by te nie rozbiły się na okiennych szybach. Słowo *rozbiły* używam tu w sensie dosłownym. Już kilkakrotnie moi znajomi – i to tylko w ciągu ostatnich kilku miesięcy – byli zmuszeni do usuwania z szyb krwawych śladów, pozostałych po kolizjach ptaszków z czymś, co zapewne wydawało im się przestrzenią wolną od wszelkich lotniczych przeszkód. Na ile sylwetki drapieżników odstrasza i w efekcie ocala życie innym ptakom, czas pokaże.

To spotkanie uświadomiło mi, że przecież także i szyby mojego domu stają się czasem pułapką dla ptaków, chociaż mieszkam daleko od lasu, a te kilka drzewek pod oknami leśnych gęstwin w żaden sposób nie może zastąpić. Przynajmniej kilka razy w roku z balkonowym oknem zderzają się głównie kosi i sikorki. Nigdy dotąd zdarzenia te nie były tragiczne w skutkach i zazwyczaj po kilku chwilach pechowy ptaszek odzyskiwał świadomość i siły na tyle, by dalej kontynuować lot. Przed kilkoma dniami jednak o balkonowe okno w moim pokoju „zastukał” głową gość co najmniej niezwykle – mysikrólik.

Mysikróliki należą do ptaków bardzo licznych i występujących praktycznie na terenie całej Polski. Są dwie przyczyny, że zazwyczaj nie dostrzegamy tych ptaków. Po pierwsze mysikróliki są ptakami bardzo małymi, a po drugie – preferują jako miejsca do życia i lęgu gęste świerkowe lasy lub przynajmniej skupiska świerków w lasach liściastych, sosnowych czy mieszanym.

Mysikrólik jest uznawany za najmniejszego ptaszka żyjącego w Europie. Długość jego ciała dochodzi do 9 cm, rozpiętość skrzydeł mieści się pomiędzy 13,5 a 15,5 cm, a waga ciała waha się pomiędzy 4 a 7 gramów. Jeśli jednak komuś te liczby nie przemawiają do wyobraźni, to proszę uważnie przyjrzeć się zamieszczonej obok fotografii. Mysikrólik stoi na moim palcu wskazującym – to ptaszek wielkości kolibra! Swoje gniazda mysikróliki budują na starych i gęstych świerkach, w taki sposób, aby były osłonięte od wiatru, deszczu i słońca oraz wzroku drapieżnika czy tylko obserwatora. Zwykle mysikróliki trzymają się w większej grupce, toteż łatwiej ptaszkę tego gatunku usłyszeć niż zobaczyć. Śpiew mysikrólików jest niezbyt głośny, to wzrastający, to znów

nazwa mysikrólika – *Regulus regulus* – pochodzi od słowa *rex*, czyli król, i po prostu oznacza małego króla.

Lichych rozmiarów ciało bynajmniej nie oznacza teź wielkości ducha. Mysikróliki należą do dobrych i wytrwałych wędrowców. Te ptaki, które okres składania jaj i wychowywania potomstwa spędzają w naszym kraju, na zimę odlatują na południe i zachód. Do nas natomiast przylatują mysikróliki z północy i wschodu. Takie wędrowki oznaczają ogromny wydatek energetyczny, nic więc dziwnego, że utuczone do 7 gramów np. skandynawskie mysikróliki, pojawiają się na naszym wybrzeżu szczuplejsze o całe 3 gramy! Czyż to nie „cudowna” kuracja odchudzająca? Te ptasie jesienne wędrowki rozpoczynają się końcem lata i trwają do listopada.

Wtedy też można zaobserwować stadka mysikrólików odpoczywające nawet na pojedynczych świerkach w parkach czy w ogrodach. Przypuszczam, że mój niezapowiedziany gość był właśnie takim ptasim wędrowcem, który być może z grupką znajomych odpoczywał na pobliskim świerku. Co było przyczyną, że „zastukał” głową w moje okno? Podejrzewam, że spłoszył go jakiś drapieżnik, a tych sporo czyha na te ptasie maleństwa. Podczas lęgu gniazda mysikrólików plądrują sójki i kuny, a nawet... wiewiórki, pożerające jaja i pisklęta. Dorosłe mysikróliki padają łupem krogulców czy np. małej, aczkolwiek drapieżnej i żarłocznej sóweczki. Także zima, a zwłaszcza mrozy, okazują się często zabójcze dla tych drobnych ptaszków. W zimie mysikrólikom zagłada w oczy

glód. Latem odżywiają się owadami i pajęczakami, a zimą nie potrafią się przerzucić na pokarm roślinny i wyszukują pośród igliwia i w szczelinach w korze owadzie i pajęczę jajeczka. Dieta to być może i pożywna, ale zimą wystarczy większy śnieg lub szron, by wpędzić mysikróliki w spore kłopoty.

„Mój” mysikrólik, po uderzeniu o szybę, dosłownie usiadł z wrażenia na balkonie. Wyglądał na kompletnie oszołomionego. Jednak już po kilku minutach doszedł do siebie i siedząc mi na dłoni lub palcu, rozglądał się wokół zdumiony, dokąd to trafił. Po chwili odleciał – mam nadzieję, że zdrowy i w pełni sił – w sobie tylko wiadomym kierunku.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

MYSIKRÓLIK



opadający, i kończy się świergotem „sisi-si”. Kiedy ptaki te wabią, wydają przy tym wysokie dźwięki także brzmiące jak „si-si-si”, trochę podobnie do głosu wielu gatunków sikorek. Kiedy już wypatrzymy mysikrólika, łatwo dostrzeżemy te cechy ubarwienia, od których bierze się nazwa tego gatunku ptaka. Upierzenie mysikrólików jest z wierzchu oliwkowozielone, a od spodu ciała białawe. Głową natomiast zdobi charakterystyczna „koronka”, czyli pomarańczowa u samczyków lub żółta u samiczek kreseczka, obwiedziona czarnymi paskami. Rzeczywiście wygląda to tak, jakbyśmy mieli do czynienia z „koronowaną głową”, chociaż lilipucich rozmiarów. Nie tylko polska nazwa nawiązuje do królewskiej, ptasiej „korony”. Łacińska



Finisz w okazałej kałuży.

Fot. W. Suchta

WYGRALI MATURZYŚCI

10 listopada rozegrano XVIII Bieg Legionów. Co roku w sobotę poprzedzającą 11 listopada bieg ten rozgrywany jest na tej samej trasie. W tym roku ze względu na błoto na stadionie Kuźni startowano z bramy stadionu, a tym samym bieg był krótszy o około 150 m. A trasa wiedzie ze stadionu bulwarami nad Wisłą do Nierodzimia i z powrotem. W sumie do przebiegnięcia uczestnicy mają około 10 km. W klasyfikacji generalnej zwyciężyli:

kobiety: 1. Barbara Janczak - LKS Rój (czas: 39 min. 29 sek.), 2. Beata Kantyka - Gilowice (42,34), 3. Beata Wrońska - Jasło (42,51), mężczyźni: 1. Maciej Cieślak - LKS Pogórze (33,24), 2. Tomasz Kawik - LKS Pogórze (33,34), 3. Jakub Głajcar - Wisła (34,07).

Na mecie zwycięzcy powiedzieli:

B. Janczak: - Jestem z Żor i biegam od pięciu lat, a na Biegu Legionów jestem po raz trzeci. Po raz pierwszy wygrałam. Udało się. Na trasie walczy się, ale już pod koniec trasy byłam spokojna, bo rywalki były daleko za mną. Pogoda mi odpowiadała. Jesiennie-zimowa, ale do zniesienia. Biegam raczej sama dla siebie, ale robię to codziennie i przebiegam od 8 do 12 kilometrów. Jestem jeszcze juniorką i nie mogę się przesilać. Teraz ostatnia klasa szkoły średniej, potem matura. Do Ustronia przyjeżdżam w wakacje, weekendy, bo jest to bardzo miła miejscowość. Wspaniali ludzie i atmosfera, a do tego piękne góry.

M. Cieślak: - Pobiegłem o półtorej sekundy szybciej niż rok temu kiedy też wygrałem. W tym roku bieg był rozgrywany inaczej. Od początku poszliśmy w trójkę do przodu i do piątego kilometra trzymaliśmy się razem. Po nawrocie przejąłem inicjatywę, poszedłem do przodu, Kuba został z tyłu, Tomek się trzymał. Na

mecie miałem przewagę kilkudziesięciu metrów. Tomek mnie zaskoczył, bo jest młodszy ode mnie. Razem trenujemy. Dziś warunki do biegania bardzo dobre. Było trochę błota, ale to nie przeszkadzało. Trochę ślisko było na mostku drewnianym i trzeba było uważać. To mój trzeci start w kolejną sobotę i byłem trochę zmęczony. Tydzień temu też było dziesięć kilometrów we Frydku. Teraz trochę spokoju i przygotowywanie się do przyszłego sezonu.

W tym roku M. Cieślak był piąty na Mistrzostwach Polski w Biegach Górskich juniorów, dwunasty na Mistrzostwach Polski Juniorów w biegach przełajowych. Na bieżni na 5000 m był szesnasty. W przyszłym roku chciałby się zakwali-

fikować do kadry na Mistrzostwa Świata w biegach górskich. Innym ważnym wydarzeniem w przyszłym roku będzie matura, a potem być może AWF w Krakowie. Obecnie jest uczniem LO w Skoczowie. Maturę chce pisać z geografii i biologii.

- Po maturze, to będą najpiękniejsze wakacje mojego życia - odpowiada B. Janczak, gdy pytam co po maturze. Potem dopiero dodaje, że liczy na studia na AWF i specjalność fizjoterapię.

- Biegi są moją pasją i na pewno ich nie zostawię - mówi M. Cieślak. - Myślę, że moją przyszłość to biegi uliczne. Za dwa lata chcę przebiec pierwszy maraton.

Zawodników klasyfikowano w grupach wiekowych. W poszczególnych grupach zwyciężyli:

kobiety: do 19 lat B. Janczak, do 34 lat B. Kantyka, do 49 lat Krystyna Fijak - Żywiec (44,35), 50 i więcej lat - Zofia Leśkiewicz - Bielsko-Biała (45,44),

mężczyźni: do 19 lat M. Cieślak, do 29 lat J. Głajcar, do 39 lat Kornel Rakus - Kisielów (35,47), do 49 lat Andrzej Wrzesiński - Tychy (35,58), do 59 lat Stanisław Leśniewski - Huta Katowice (37,35), do 69 lat Jan Moiczek - Cieszyń (42,35), 70 lat i więcej - Kazimierz Łopatka - Vega Mikołów (50,33).

Startowali też ustroniacy i zajęli miejsca w swych grupach wiekowych: 4. Grażyna Madzia (47,15), 7. Henryk Małysz (37,59), 20. Jakub Bochenek (50,50). Wystartowało też małżeństwo Anna i Edward Kurkowie reprezentujący TRS Siła Ustron. Pani Anna zajęła drugie miejsce w grupie (46,36), jej mąż ósme (51,34).

Na mecie zawodnicy i zawodniczki otrzymywali pamiątkowe medale. Po biegu na wszystkich czekała gorąca herbata, a w restauracji „Rybka” grochówka. Dekoracji najlepszych dokonała wicebrumistrz Jolanta Krajewska-Gojny. Na zakończenie odbyło się losowanie nagród wśród wszystkich uczestników biegu. Tegoroczny Bieg Legionów ukończyło 19 kobiet i 144 mężczyzn. **Wojciech Suchta**



Nagrody wręczała J. Krajewska-Gojny. W środku zwyciężczyni.

Fot. W. Suchta



Z zakąską na metę.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV F.H. „Besta”
Ustroń, ul. Skoczowska 47e, 033-854-53-98.

Kupię monety. Ustroń, 0-887-025-886.

Skoda Fabia – opony zimowe z felgami 155 x 13. Sprzedam. Tel. 033-854-72-29.

Około 15 grudnia do odbioru Nowo Funlandy – cena do uzgodnienia. Tel. 0-509-283-258.

Sprzedam piec kuchenny przenośny – nowy, z piekarnikiem, tanio. Tel. 0-608-365-316.

Pokój z kuchenką do wynajęcia dla studentki. Tel. 033-858-75-61.

Sprzedam Seata Ibiza, 1994, 1,6, cena do negocjacji. Tel. 0-609-091-555.

Pokój do wynajęcia. Tel. 033-854-54-71-37.

Drewno kominkowe. Tel. 033-854-15-58.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 16.11 godz. 20.30 **Mr. Blues - Live Music Club**
Angel's, Prażakówka.
- 17.11. godz. 18.30 **Koncert muzyki religijnej w wykonaniu chóru „Laudamus” z Pieszcza na Słowacji - kościół św. Klemensa.**
- 17.11 godz. 18.00 **Koncert Młodych Talentów z udziałem wykonawców z miast partnerskich, Prażakówka, wstęp wolny.**
- 18.11 godz. 12.00 **Uroczysta Suma Odpustowa pod przew. ks. Pascala Gerosomo-Subali z Konga, z udziałem chórów: „Laudamus” i „Ave” (Missabrevis - Gounoda). Dyrygują: Alicja Adamczyk i Jan Procházka.**
- 22.11 godz. 16.00 **„Paweł Steller - polski Dürer”, ilustrowany wykład Michała Kawuloka - historyka sztuki z udziałem Mariana Żyromskiego, Zbiory Marii Skalickiej.**

KINO

- 16-21.11 godz. 20.15 **Grindhouse vol.2 Planet Terror, horror, 18 lat, USA.**
- 16-22.11 godz. 18.15 **Obsługiwałem angielskiego króla, komedia, 18 lat, Czechy.**

USTRONSKA dziesięć lat temu

Już dawno w Ustroniu tak nie wiało jak od 6 do 10 listopada. Dawno już wichura nie wyrządziła tylu szkód. Najmocniej wiało 7 listopada przed świtem. Wtedy to kilka drzew zostało wyrwanych z korzeniami, ucierpiała kilka dachów, nie mówiąc o liniach energetycznych. Najbardziej ucierpiała jedna z posesji przy ul. Sikorskiego, gdzie zawaliły się dwa sześćdziesięcioletnie świerki stojące w ogrodzie. Jeden z nich oparł się o budynek, drugi spadł tuż obok ściany. Pierwsze drzewo wiatr powalił o godz. 5.25, drugie około 7.00. Również w innych częściach miasta tego dnia odnotowano największe szkody.

17 października zakończono IV edycję Miejskiego Konkursu Ekologicznego. Dzięki gościnności państwa Tomaszków etap finałowy rozegrano w „Zbójnickiej Chacie” na Równicy. O godz. 10 uczniowie ustronjskich szkół podstawowych wyruszyli na Równicę. Szlakiem zielonym, przez Palenicę, Orłową, Beskidek wchodzili ekolodzy, pierwsi z Ustronia Polany, drudzy z Dobki. Lipowczanie z SP 5 wybrali szlak żółty przez Żarnowiec i Lipowski Groń. Zadaniem każdej drużyny było zebranie ściemi na trasie i wyszukanie w terenie odpowiedzi na pytania, które dla swoich szkół wylosowali dyrektorzy.

Od 8 listopada Koło Łowieckie „Jelenica” ma swój sztandar. Na awersie znajduje się wizerunek jelenia, na rewersie symbol łowiectwa - czaszka jelenia z krzyżem św. Huberta oraz daty założenia koła i ufundowania sztandaru. Wszystko utrzymane jest w barwach zielonych, litery złożone. (ar)

INTERNET

WWW.INTERNET.WISLA.PL

T: 609-673-077

DYŻURY APTEK

14-16.11 - „111” ul. Skoczowska 111 tel. 854-24-89

17-19.11 - Centrum ul. Daszyńskiego 8 tel. 854-57-76

20-22.11 - Pod Najadą ul. 3 Maja 13 tel. 854-24-59

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

ORIENT



EXPRES

لاحمى ميازم

ظاظم

مذعى مفس لله

Dojeżdżacie? - Dojeżdżamy do klienta! - GRATIS!

Ustroń, ul. Grażyńskiego 2 (Galeria VENUS - 50 m od Rynku), tel. 0 507 020 580

FELIETON

Tak sobie myślę

Zima nas zaskoczyła

Pamiętamy jeszcze ze szkolnych czasów podział na cztery pory roku. A także daty oznaczające koniec jednej pory i początek kolejnej. A więc 21 marca kończy się zima i zaczyna wiosna. Wiosna odchodzi 21 czerwca, aby ustąpić latu. 21 września lato zastąpione zostaje przez jesień. Jesień trwa do 21 grudnia, a po niej następuje zima. Tak uczono nas przed wielu, wielu laty.

A więc kalendarzowa zima rozpoczyna się około 21 grudnia. Czyżbyśmy już doszli do tej daty? Termometr za oknem wskazuje temperaturę – 2 stopni C. Śnieg pada już drugi dzień. Tworzy się coraz grubsza pokrywa śnieżna. Góry przesłoniła mgła. Kiedy opadnie zapewne ukąszą się góry w śnieżnej szacie. Czas więc szykować się na święta Bożego Narodzenia, kiedy zima już nadeszła... Na wszelki wypadek sprawdzam dzisiejszą datę

w kalendarzu... Mamy 12 listopada. Najwyraźniej zima się pośpieszyła. To jeszcze nie czas na nią. Czyżby chciała nadrobić zaległości z poprzedniego roku, przysłała przed terminem i synpnęła śniegiem?

Co roku takie wcześniejsze przyjście zimy i opady śniegu dają okazję do rozpisywania się o tym, że zima zaskoczyła drogowców. Już zaczynają się komunikaty o trudnych warunkach na drogach w górach. Na razie chodzi głównie o wyższe góry i to za naszą granicą. Czytam o trudnych warunkach na drogach w słowackich Tatarach i czeskich Karkonoszach, a także o zagrożeniu lawinowym w Alpach. Pewnie, może już dzisiaj, dowiem się, że podobnie ma się sprawa i na polskich górskich drogach.

Można więc pisać niejako w ciemno, że wczesna zima zaskoczyła drogowców. Nie zdążyli dokończyć zaplanowanych na ten rok robót. Także i w naszym mieście zapewne pozostaną niedokończone roboty drogowe; między rondami czy na ul. ks. Kojzara. Obym się mylił w tej sprawie... Drogi będą śliskie, pokryte mazią powstałą z topniejącego śniegu, a może nawet porobią się zasy i niektóre drogi będą nieprzejezdne. Jeszcze raz przyroda pokaże, że niełatwo z nią wygrać...

Nie chciałem jednak pisać o tym, że zima zaskoczyła drogowców. Chciałem napisać, że zima zaskoczyła... nas. Nie zdążyliśmy jeszcze zgrabić liści w ogrodzie, rozbrać rozkładanej altanki, narąbać drobnego drewna na rozpałkę do kominka, pochować sprzęty, które w zimie niszczej na zewnątrz domu, wymienić opony w samochodzie z letnich na zimowe, wymienić płyn w spryskiwaczu i zrobić jeszcze wiele innych rzeczy, które trzeba zrobić, gdy kończy się jesień i przychodzi zima...

Okazuje się, że nie tylko my nie zdążyliśmy z tym wszystkim przed pierwszym atakiem zimy. Nasi znajomi także zostali zaskoczeni przez zimę. Także uważają, że przyszła za wcześnie i nie zdążyli zrobić tego wszystkiego, co sobie zaplanowali na jesień. Wiele jeszcze pozostało do zrobienia przed zimą na polach, w ogrodach itp. Z niektórymi pracami można, a być może, że i trzeba będzie poczekać do wiosny. Inne trzeba będzie wykonać bez względu na pogodę... Przy tym jest jeszcze nadzieja, że zima odda jesieni kilka cieplejszych, a może i słonecznych dni. I wtedy zrobimy, co trzeba. Póki jednak co, musimy przyznać, że zima nas zaskoczyła. Myśleliśmy o ciepłej złotej polskiej jesieni, a przyszła zima... **Jerzy Bór**

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (2)

1. W filozoficznej wędrówce po miejscach fundamentalnych ludzkiej egzystencji – rozpoczętej od refleksji nad znaczeniem cmentarza – wkraczamy dziś w obszar domu.

2. Dom nabiera właściwych sobie cech dopiero, gdy – jak zauważa Hannah Arendt – „potrafi się oprzeć zachłannemu procesowi życia zamieszkujących ów dom ludzi i w ten sposób przetrwać ich istnienie”. Konieczna jest więc taka organizacja duchowej substancji domu rodzinnego, aby przetrwał on życie i śmierć kolejnych pokoleń domowników.

Dom odbarza pierwszym rozpoznaniem świata. Poprzez dom rozpoznaje się świat i w ten świat, ufundowany na doświadczeniu domu, wyrusza dojrzały człowiek. W domu – stwierdza Józef Tischner – „człowiek rozpoznaje główne tajemnice rzeczy – okna, drzwi, [...], stołu – cieszy się i cierpi”. Bez doświadczenia domu rozpoznanie świata jest dalece niepełne.

3. We współczesnej kulturze dokonuje się zanik instytucji domu, gdyż „zachłanny proces życia” konsumuje dom. Występuje zjawisko „kulturowej bezdomności”. Wybitny protestancki etyk Albert Schweitzer w pracy „Czynniki hamujące rozwój kultury” wskazuje – już w połowie XX wieku – na przejawy „kulturowej bezdomności”: „Wolność duchowa i materialna są ze sobą związane. Kultura wymaga istnienia ludzi wolnych. Współczesnego człowieka cechuje jednak ograniczenie wolności i osłabienie zdolności myślowej. Brak wolności potęgują ogromne aglomeracje miejskie, odrywające ludzi od żywiącej ich ziemi, od własnego

domu i od natury”. Utrata własnej ziemi i własnego domu skutkuje „nienormalnym życiem”. Radykalna zmiana stylu życia (symbolizowana m.in. przez „miasta-sypialnię”) odrywa człowieka od tradycyjnego „istnienia-w-domu”.

4. W przejmującym eseju „Poród, śmierć i dom” Ceronetti stawia aktualne pytanie: „Czy jeszcze mieszka się w domu?”. – I odpowiada: „Dom przestał być siedzibą mieszkającą, od kiedy nie ma w nim miejsca na dwa najważniejsze w istnieniu ludzkim zjawiska: na narodziny i śmierć”. Siedzibę człowieka wraz z właściwą jej prywatnością (intymnością) przesunięto w obszar szpitala i „ustanowiono w pośpiechu sakralność szpitala”. A przestrzeń szpitala przypomina przecież wynajęty hotelowy pokój lub schronisko. „Przyjście na świat” i „zejście ze świata” wypchnięto poza obszar domu, a związaną z domem sferę sakralną w zredukowanej formie przeniesiono do szpitala.

5. Sławomir Mrożek w sztuce „Tango” w przenikliwych obrazach ukazuje nam świat, w którego duchowej i fizycznej przestrzeni nie ma miejsca dla domu. Nikt nie respektuje tu granic stanowiących o obszarze domu. Jak więc dokonać powtórnego wyznaczenia przestrzeni domu? Zdesperowany bohater sztuki Artur – upominając się o dom – woła: „W jakie życie mam wejść? Ja muszę najpierw je stworzyć, żebym miał w co wejść”.

5.1. W egzystencjalnym chaosie, w którym rozgrywa się akcja „Tanga”, nie ma okien i nie ma widoku z okna domu, które formuje spojrzenie człowieka na świat. Są tylko drzwi, ale są to takie drzwi, które się jedynie zamykają. Ludzie zamykają się, aby coś ukryć i zataić. To są mieszkańcy kryjówek, gnieźdzący się za drzwiami. Zamykane drzwi służą do panowania nad innymi. Artur, gdy zdobywa władzę nad współmieszkańcami, nakazuje służącemu: „Edek! Zamknij drzwi”. I wydaje komendę: „Pilnuj, żeby nikt

nie wyszedł!”. Gdy wytworzy taką więzienną sytuację, perswaduje pozostałym: „A teraz znajdziemy ideę” – ideę mającą pozornie stanowić o wartości życia i pozornie restytuującą dom rodzinny.

5.2. W „Tangu” sprzęty domowe zatraciły swój sens. Nie można odnaleźć znamion domowego ładu. W didaskaliach Mrożek zwraca uwagę czytelnika na całkowity brak porządku: „sprzęty ustawione jakby tuż przed albo tuż po przeprowadzce”.

5.3. Stół w jadalni to część szulerni. Artur bijąc pięścią w stół krzyczy: „W tym domu panuje bezwład, entropia i anarchia! Kiedy umarł dziadek? Dziesięć lat temu. I nikt nie pomyślał, żeby usunąć katafalk! Dobrze żeście usunęli chociaż dziadka!”. Przesuwany katafalk, jako monsturalny mebel, występuje w absurdalnych sytuacjach.

Uderzanie pięścią w stół wskazuje na zanik wartości, do których stół powinien odsyłać. Stół przestał być miejscem spotkania, gdyż unicestwiono możliwość spotkań przy rodzinnym stole. Artur nie wie, że stół należy do całości domostwa: swym dopominaniem się o wartość domu doprowadza jedynie do krańcowej dekonstrukcji resztki domu. Uderzając w stół, Artur czyni z niego kawałek rezonującego materiału, wydającego wzmożony huk.

5.4. Jakiś niewyraźny pogłos pojęcia domu zdaje się docierać, na końcu sztuki, w sytuacji krańcowej. Stomil krzyczy do Edka, gdy ten zabił jego syna Artura: „Milcz, kanalio, i opuść ten dom”. Jednak ten krzyk nie przywraca istnienia domu i związanych z nim wartości. Krzyk jest pozbawionym treści (pustym) aktem ekspresji i stanowi wyraz całkowitej beznadziei w sytuacji „kulturowej bezdomności”.

6. Świat przedstawiony w „Tangu” i spostrzeżenia Alberta Schweitzera skłaniają, aby – w dalszym ciągu prowadzonej tu refleksji – skupić uwagę na swoistych walorach domu. (cdn.) **Marek Rembierz**



Bywało, że M. Żebrowski (nr 15) jesienią rzucał rywali na kolana.

Fot. W. Suchta

ZNOWU CZERWONO

Rekord Bielsko-Biała - Kuźnia Ustroń 5:2 (1:2)

Tej jesieni drużyna Rekordu gra dobrze i zajmuje miejsce w czołówce tabeli. W poprzednich sezonach Kuźnia raczej przeważała nad Rekordem i tak też było w pierwszej połowie spotkania o mistrzostwo ligi okręgowej rozegranego w ostatnią niedzielę w Bielsku-Białej. Co prawda w 2 min. Rekord oddaje groźny strzał z 25 m, ale piłkę na róg wybija bramkarz Kuźni Grzegorz Piotrowicz. Kuźnia mogła prowadzić w 8 min, ale mając przed sobą jednego obrońcę, Robert Haratyk rozgrywa piłkę z Tomaszem Koźdoniem, ten ostatni decyduje się na strzał, niestety niecelny. Prowadzenie nasza drużyna zdobywa w 18 min., a z dystansu pod poprzeczkę strzela Tomasz Graczyk. Rekord odpowiada po trzech minutach, ale strzał w okienko broni dobrze tego dnia dysponowany G. Piotrowicz. Kolejne dwie minuty i Kuźnia prowadzi dwoma bramkami. T. Koźdoń kiwa dwóch obrońców, podaje

precyzyjnie do R. Haratyka, a ten strzela praktycznie do pustej bramki. Niestety jeszcze w pierwszej połowie boisko musi opuścić kontuzjowany Mateusz Żebrowski. Następnie w 32 min. Kuźnia traci bramkę, a w ostatnich minutach pierwszej połowy druga żółta kartkę dostaje T. Graczyk i musi opuścić boisko. Obie kartki otrzymał za faule.

Druga połowa rozpoczyna się dwoma czerwonymi kartkami. Najpierw w 46 min. z boiska musi zejść zawodnik Rekordu za brutalny faul i siły się wyrównują, ale cóż z tego skoro po minucie brutalnie fauluje Damian Madzia i też otrzymuje od

razu czerwoną kartkę. Potem strzela już tylko Rekord - kolejne bramki w 51, 58 i 64 min. Niecodzienna sytuacja miała miejsce w 76 min. Sebastian Iwaniec fauluje w polu karnym i sędzia dyktuje rzut karny dla Rekordu. Jednocześnie przerywa spotkanie ze względu na opady śniegu. Daje gospodarzom czas na odsnieżenie linii, po dziesięciu minutach wznowia grę i Rekord skutecznie wykonuje rzut karny.

W ostatnich spotkaniach Kuźnia wyrażnie sobie nie radzi. Dwa kolejne mecze kończy w niepełnym składzie. O słabej skuteczności nie ma co wspominać. Ale też wygrywając dwoma bramkami Kuźnia daje sobie strzelić następnie pięć. Brak skuteczności, koncentracji, czerwone kartki - wszystko to świadczy o chyba zbyt słabej koncentracji podczas meczów. Bo ambicji piłkarzom Kuźni nikt odmówić nie może. **Wojśław Suchta**

1	MRKS Czechowice-Dziedzice	34	36:18
2	BTS Rekord Bielsko-Biała	31	42:17
3	LKS Pasjonat Dankowice	29	23:11
4	LKS Sokół Zabrzeg	27	42:24
5	LKS Zapora Porąbka	27	33:18
6	LKS Drzewiarz Jasienica	23	23:25
7	TS Czarni-Góral Żywiec	23	30:15
8	TS Podbeskidzie II Bielsko-Biała	23	33:20
9	KS Spójnia Landek	22	23:21
10	TS Mieszko-Piast Cieszyń	21	18:20
11	KS Kuźnia Ustroń	19	24:28
12	RKS Cukrownik Chybie	18	24:28
13	LKS Bestwina	14	14:31
14	GKS Morcinek Kaczyce	13	17:27
15	LKS Podhalanka Miłówka	4	11:51
16	LKS Radziechowy	3	17:56

PROTO-DENT
Gabinet stomatologiczny

www.proto-dent.eu
e-mail: rejestracja@proto-dent.eu

lek. stom. Khalil NASSER kom. 0 609 091 560

USTROŃ, ul. Daszyńskiego 12 B, tel. 33/854 14 89

- protezy, korony i mosty porcelanowe
- stomatologia estetyczna
- stomatologia kompleksowa

Zapraszamy również do gabinetu w Skoczowie. tel. 033 858 41 06

pon. 15.00 - 19.00
wt. 10.00 - 13.00
śr. 15.00 - 19.00
czw. 10.00 - 13.00
pt. 15.00 - 19.00
sob. 10.00 - 14.00

FITNES PARK
HADASSA
Klub dla Kobiet Aktywnych
Siłownia i Fitness

Ustroń, ul. Ogrodowa 6, tel. 606 155 941
ABSOLUTNY HIT, PIERWSZY W POLSCE
PRO SKI SIMULATOR

PROGRAM FITNESS:

- BODY SHAPE
- AQUA AEROBIC
- SIŁOWNIA
- TBC - ćwiczenia modelujące
- ABT - abdominal, buttocks, thighs
- YOGA + ZABIEGI TERAPII MANUALNEJ
- CIRCUIT
- PILATES
- LIFT IT
- STEP

Wszystkie zajęcia prowadzone są przez wykwalifikowanych instruktorów

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 12.11.2007 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 19.11.2007 r.